

## Video - Doskonale wszystko jedno (2015)

Wpisany przez bluelover

Sobota, 08 Kwiecień 2017 12:08 - Zmieniony Sobota, 08 Kwiecień 2017 12:23

---

## Video - Doskonale wszystko jedno (2015)



1 *Wszystko Jedno* 2 *Ktos Nowy* 3 *Lajtowy* 4 *Na Okazje Lepsza* 5 *Alay* 6 *Synowie Matki Zlej* 7 *Dobrze ze Jesteś* 8 *Jestem Zerem* 9 *Wieczor* 10 *Wszystko Jedno (Akustycznie)* 11 *Kiedys Znow* VIDEO tworzą: Wojtek Łuszczkiewicz, Marek Yan Kisieliński, Bartek "Budyń" Szymański, Piotr Kowalewski, Paweł Stępień i Daniel Tyszkiewicz.

Do tego zespołu mam jakiś trudno wytłumaczalny sentyment. Stworzyli sobie wizerunek zgranej ekipy z sąsiedztwa, wygrywając naturalnością, brakiem jakiegokolwiek spiny na sukces i nie tworzeniu wokół siebie sztucznych skandali, zachowując jednocześnie świetny kontakt z publicznością na koncertach, których grają naprawdę mnóstwo w całej Polsce. Tym samym są bliżej ludzi, a ludzie to doceniają – każdy wydany przez nich singiel hula po listach przebojów aż miło. Ostatnio panowie zaprezentowali nowy materiał pod szyldem nowej wytwórni.

Warstwa tekstowa na *Doskonale wszystko jedno* stworzona w całości – i to należy docenić -przez Wojtkę Łuszczkiewicza to jeden z ważniejszych i najjaśniejszych zarazem elementów krążka. Jest lekko prześmiewczo, czasami zadziornie. Coraz częściej jednak podejmowane są refleksje bliższe horacjańskiej filozofii niż członkom pop-rockowej grupy. Nie ma już co prawda tekstów z „jajem” jak to było na *Video grze* (co druga piosenka tam prezentowała się co najmniej wulgarnie) czy chociażby *UV 400* z poprzedniego wydawnictwa. Teksty są bardziej wygładzone, podejmujące tematy przemijalności życia i miłości z innej, całkiem ciekawej perspektywy. Tak jak słyszymy chociażby w *Wszystko Jedno* – zobojętnienie na świat z najbliższą osobą jeśli jutro ma nie być; w *Lajtowym* przekonywującym nas, że chociaż życie jest krótkim momentem na wszystko będzie jeszcze czas. Ta marność życia staje się jakby klamrą całego wydawnictwa (pewnie też stąd ten tytuł), gdyż sentymentalnie robi się też w *Wieczorze* oraz *Dobrze, że jesteś*, do którego teledysk został w całości zaprezentowany w PJM (polskim języku migowym). Na szczęście nie jest to patetyczna, sztucznie napompowana poezja śpiewana, tylko naturalny wyraz myśli lidera grupy. Osobiście zatęskniłem tylko do tej nonszalancji z początku kariery chłopaków i nutki nierozgarnięcia muzycznego, ale na to zawsze jest przepis. Wystarczy włożyć do odtwarzacza starsze kompaktki. Jedynym, trochę

## Video - Doskonale wszystko jedno (2015)

Wpisany przez bluelover

Sobota, 08 Kwiecień 2017 12:08 - Zmieniony Sobota, 08 Kwiecień 2017 12:23

---

naciągany takim reliktem na Doskonale wszystko jedno może być kompozycja Jestem zerem, którą należy przesłuchać do samego końca aby zrozumieć sens. W sam raz na zbliżające się wybory.

A jak sprawa wygląda od strony dźwiękowej? Ogólnie rzecz biorąc krążek prezentuje się bardzo spójnie – kolejne utwory świetnie ze sobą współbrzmia, nie będąc przy tym jednolite i monotonne. Po odpaleniu cd w odtwarzaczu dostajemy najpierw dwa singlowe numery. Wszystko Jedno i Ktoś nowy to przyjemne, bardzo poprawne – nie bójmy się tego słowa – hity, którymi stacje radiowe będą nas raczyć (tudzież męczyć) przynajmniej do końca lata. O ile oczywiście zespół nie postanowi wydać kolejnego singla. A z tym może być trudno, bo reszta utworów jest jak dla mnie z innej bajki: szaleńcze klawisze będące głównym motywem w dwóch wymienionych wcześniej trackach (i może trochę w Lajtowym) ustępują miejsca równie szaleńczym gitarom. Przeskok ten na szczęście jest bardzo dobrze, naturalnie zrobiony, więc nie kłuże w oczy. Całkiem nieźle prezentują się też nieco spokojniejsze Dobrze, że jesteś i Wszystko jedno akustycznie – mówiąc kolokwialnie „ucho nie boli”.

Recenzowany krążek wbrew pozorom nie jest dla wszystkich. Lifting jaki przeszło Video przez te cztery ostatnie lata może nie spodobać się wielu obecnym fanom grupy, a przypaść do gustu nowym odbiorcom. Trudno jak na razie przewidzieć wydźwięk Doskonale wszystko jedno. Jedno jednak jest pewne – to nośny pop-rockowy materiał trzymający naprawdę przyzwoity poziom, na którym nie brakuje zarówno radiowych zapętlanych songów, jak i koncertowych pewniaków. Z kolejnymi podejściami zyskuje, ciężko zarzucić mu monotonię, choć – mimo wielkiej sympatii – nie wyznacza nowych trendów, brakuje mu świeżości, jaką emanowały ich dwa poprzednie wydawnictwa. ---Michał Pietruszka, allaboutmusic.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#) [uptobox](#) [ge.tt](#)

[back](#)